GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 67. — W Sobotę dnia 20. Sierpnia 1825.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia dnia 8. Sierpnia.

Cesarz, który dla lekkiego rumatyzmu dwa dni w Wenecyi w pokoiu przepędził, dnia 28. Lipca miał się znowu dobrze.

N. N. Cesarstwo spodziewani są z powrotem około d. 22. m. b. w Luxenburgu, gdzie zabawiwszy do pierwszych dni Września udadzą się do zamku Schlosshof pod Preszburgiem i tam mieszkać będą aż do otwarcia seymu Węgierskiego. — JO. Xiążę Metternich opuszcza dnia 15. m. b. Ischel, i stanie tu kilkoma dniami późniéy. — Dnia 3. m. b. odbył się tu solenny pogrzeb zmarłego tu a domowi Burbonów wielce zasłużonego Król. Neapolitańskiego Posła Xiążęcia Ruffo. Mianował on Xiążęcia Metternich exekutorem testamentu swego.

Dwa bataliony półku Lichtensteina przechodziły d. 21. i 24. Lipca przez Florencyą. Sztab główny przedstawiony był W. Xiążęciu. Trzeci batalion oczekiwany iest dnia 26. m. b.

Pod napisem: „Z Wiednia dnia 28. Lipca„ zawiera *Dostrzegacz Austryacki*, co następuie: „Jedna z Gazet Francuskich udzieliła nam niedawno recepty, któréy używa *Konstytucyonista*, gdy swego przeciwnika uniknąć nie umie: „Weźcie śmiało kilka poiedyńczych słów z textów, które wam dokuczaią, porozdzieraycie onych związek; ułożcie ie tak, iżby przeciwnicy wasi okazali się niewiadomymi lub głupcami; mieszaninę waszą zaprawcie dowcipkowaniem i prostactwem; i ieszcze zupełnie ciepłą poczęstuycie waszych godnych przyiaciół; a z zachwyceniem będą ią pożerać. Rada ta dobrą iest nawłaściwiéy tylko w domowych woynach, które dziennikarze stronnictw liberalnych ściągaią na siebie przez popędliwe potwarze i wiarołomne oszpecanie wszystkich środków swego Rządu; atoli taż rada w codziennych ich dyatrybach znayduie także zastósowania przeciwko obcym Monarchom i

Ministrom; iednakże z tą różnicą, że fakta wyrabiane w ich niegodziwych laboratoryach nie są przekształcone i przekręcone, lecz po większéy części muszą być zupełnie zmyślane. Sami tworzą sobie materyą, z któréy przygotowuią swe iadowite deklamacye przeciwko wszystkiemu, co się ieszcze mogło w umysłach i uczuciach ludów opierać burzy czasu. Z rozmaitych uderzaiących przykładów okazaliśmy niedawno, iak apostołowie kłamstwa rzuciwszy umyślnie w świat pierwszy fałsz i wywodząc rzecz z téy własnéy podstawy, i iakoby na stałym i pewnym gruncie oparci, wyciągaią dopiero wykłady z wykładów i z fałszywych wniosków fałszywe wnioski. Mniéy ich obchodzi, że tak wystroiona budowa w kilka tygodni wali się wraz z pierwszym kamieniem węgielnym. Zamiar ich osiągnięty; iad nieufności i nieukontentowania pozostaie w umysłach łatwowiernych; a prawda obiawia się, iak to sami dobrze wiedzą, prawie tym tylko, którzy i bez tego byli iuż uzbroieni niepokonaném niedowiarstwem przeciwko iéy nieprzyiaciołom. *Konstytucyonista* (tylko naynowsze numera tegoż mamy przed sobą) dał nam znowu niedawno dwa podobne przykłady, z których ieden, gdyby fikcya do uwiedzenia ostatniego głupca w Medyolanie nie była za nadto niezgrabną, rzuciłby wątpliwe światło na pamiątkę męża zasłużonego, zawcześnie Państwu Austryackiemu wydartego i zarówno od współobywateli, iak obcych wielce szacowanego, — drugi przykład nie zasługuie na wzmiankę, tylko iako dowód, że bayki, chociaż bez żadnego związku, skoro nieprzyiaźnego znaczenia, nie bywaią pogardzanemi przez tych światłych polityków. — Obadwa artykuły takiego są rodzaiu, że każde formalne onych zbicie byłoby utratą czasu; noszą one cechę swoiego źrzódła. Pierwszy artykuł korrespondencyi z Medyolanu, poczyna dobrą wiadomością, że Generał Strassoldo powrócił z swoiéy wyprawy przeciwko Pawii, i daléy tak mówi: „„„Raptowna śmierć Generała Bubna sprawiła żal w mieszkańcach Lombardyi, chociaż iego dawnego surowego i przykrego postępowania nie mogą zapomnieć. *) Przez długi swóy pobyt we Włoszech poznał charakter narodu, iego żądze i potrzebne środki do wykorzenienia wszelkich zarodów prawego nieukontentowania. Przypomną sobie czytelnicy **) iż na kilka dni przed przyiazdem Cesarza do Medyolanu Generał ten ogłosił ulepszenia; krok, który, iak mówią, stał się przyczyną osobistych dlań nieprzyiemności. W roku zeszłym dał taiemne zlecenie kilku mężom wysokiego znaczenia, ułożyć plan do konstytucyi królestwa Lombardzko-Weneckiego; Generał ten przełożył sam niektóre odmiany, lecz fundamentalne rysy pochwalił. Konstytucya ta wprawiłaby była Królestwo w to samo położenie przeciwko Dworowi Wiedeńskiemu, w iakim było w roku 1814 przeciwko Francyi i t. d.“““ Artykuł ten kończą osobiste obelgi, iakichby się w dawnieyszych i lepszych czasach zaledwie bezimienny potwarca za pomocą potaiemnéy drukarni dopuścił, a iakie dzisiay zdaią się stanowić uprzywileiowaną korzyść wolności druku, i które, iak wiele innego, tę smutną stwierdzaią prawdę, że postępy fałszywéy cywilizacyi nie są niczém inném, tylko istotném powrotem do nieobyczayności, dzikości i barbarzyństwa. Zabawnieyszym ieszcze iest w następuiącym numerze tegoż samego dziennika list wiarygodnego korrespondenta z Napoli di Romania z dnia 13. Maia: „„„Niedawno zawinęła Austryacka eskadra do tuteyszego portu, złożona z okrętu liniowego, korwety i różnych małych okrętów. Nie uwierzysz WPan, iakie wrażenie sprawić musiał widok bandery mocarstwa, które się nigdy nie okazywało bardzo

*) Jeśli przez to rozumiane są działania woienne, przez które Generał Bubna w kilka dni położył koniec rewolucyi Piemonckiéy, Lombardyą zachował od dobrodzieystw przyrzekanych iéy od sprawców rewolucyi, i silnie się przyłożył do spokoyności we Włoszech — tedy nic na iego obronę przywieść nie można; zbrodni téy nie przebaczy mu pewnie stronnictwo, które w powszechném zaburzeniu uważa zbawienie świata. Zresztą postępowanie surowe i przykre (ieśli bezpieczeństwo Państwa nie czyniło ie nieodzownem) dla instrukcyi iego Rządu tak właśnie było obce, iak iego szlachetnemu i ludzkiemu charakterowi. Od tego oskarzenia uwolni go zapewnie iednomyślnie cały kray, w którym wciąż szereg lat sprawował pierwsze woyskowe urzędy tak z roztropnością, iak i umiarkowaniem. Przyp. Dostrz. Austr.

**) Mianowicie z dawnych doniesień dobrze zawiadomionych korrespondentów *Konstytucyonisty!!* Przyp. Dostrz. Austr.

przyiazném za świętą sprawę Hellenów. Pan Accurti, Dowódzca téy eskadry, wysłał dnia następuiącego Oficera do Koryntu, i rozeszła się wieść, że poiedzie aż do Athen (!), gdzie ze strony Rządu swoiego ma ważne do wykonania zlecenie. — Naturalnie każdy był ciekawy dowiedzieć się o nowéy dyplomatycznéy taiemnicy. Oficerowie Austryaccy, wszędzie dobrze przyimowani, nie okazali trudności w zaspokoieniu ciekawości Greków; i ieśli to, co mi dwóch z tychże Oficerów mówiło, iest prawdą, tedy zdaie się, że między Rossyą i Austryą są w robocie układy dla zaprowadzenia u nas Rządu Monarchicznego i ogłoszenia Królem Grecyi Syna byłego Króla Szwedzkiego.''' Trudno wierzyć, aby sami Redaktorowie, iakkolwiek niewiadomi prawdziwego stanu rzeczy w Grecyi, mogli dać wiarę tak wielkiéy baśni. Atoli może ona posłużyć za wstęp do nowych wybuchów przeciwko Rządom Europeyskim, a mianowicie przeciwko Austryackiemu. Zaraz następnego dnia (Konstytucyonista z dnia 16. Lipca) wyszedł złośliwy i w większym nierównie stopniu niedorzeczny artykuł, zawieraiący nieiako przegląd różnych Xiążąt, którym — nie przez Greków, chociaż między tymi widzimisię Króla Konstytucyinego, iak wiadomo, od kilku lat ma licznych stronników — lecz od tego, lub owego Dworu Europeyskiego miała być korona przeznaczoną! — Otoż to są dzieiopisarze naszego czasu!"

N i e m c y.

Z nad Menu dnia 11. Sierpnia.

Dnia 9. m. b. przybył Xiążę Wellington do Kolonii, a nazaiutrz udał się w dalszą drogę do Koblenc.

Z Hanoweru d. 12. Sierpnia.

Xiążę Biskup Hildesheimski i Paderbornski, Franciszek Egon, Baron Fürstenberg, umarł wczoray w Hildesheim, przeżywszy lat 88.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 10. Sierpnia.

Neapolitański Generał Pepe, który tu mieszka od nieiakiego czasu, nieodznacza się niczém, iak tylko rostropném postępowaniem. Niemiewa nikogo u siebie, unika wszelkich towarzystw i sprawuie się, iak położenie iego wymaga. Jest to naylepsza odpowiedź na wycieczki dzienników Paryskich przeciw temu Generałowi.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 9. Sierpnia.

Margrabia Clermont-Tonnere, Minister woyny, obieżdża obóz pod Luneville, twierdze połnocne i południowe i obóz przy Pireneiach.

Na wzniesienie pomnika dla Generała Pichegru od roku 1821. nie zebrało się więcéy iak tylko 18557 Franków. Koszta poczty i t. d. wynoszą 5285 Franków, a zatém prawie trzecią część złożonych ofiar.

Margrabia Puysegur, wnuk Marszałka tego nazwiska, który się wsławił swemi dziełami o zwierzęcym magnetyzmie, umarł d. 1. m. b.

Powątpiewaią ieszcze o tém, co pisma francuskie opowiadaią o pewnym Xiążęciu Niemieckim, iakoby odmienił religią i wszedł w służbę woyska hiszpańskiego.

Zabrany, iak wiadomo, numer *Gońca Francuskiego*, w którym umieszczone było wyznanie wiary Pana Mollard, został redakcyi zwrócony i między czytelników rozdany.

Z Mahon donoszą pod dniem 6. Lipca, iż Generał Mina popłynął z Plymouth do Gibraltaru, aby późniéy na czele powstańców Amerykańskich i rewolucyonistów hiszpańskich Mahon opanować.

Gwiazda zawiera wywód słowny Królewskich Kommissarzy, Barona de la Bouillerie, Hrabi Beranger i PP. Cornet-D'Incourt i Housel, którzy wyznaczeni byli do roztrząśnienia stanu zamiany rent, dnia 7. m. b. w południe czynność tę rozpoczęli, a wczoray o godzinie 3 rannéy zamknęli. Podług tego raportu przyszło do istotnéy zamiany 17,700,892 Franków. Podano do zamiany 377,084 Franków, która ieszcze nie iest uskutecznioną. Daléy onegday i wczoray (a zatem w godzinach od północy do godziny 3 rannéy) oznaymiono ieszcze do zamiany summę 12,610,292 Franków. A tak ogół zamienionych rent wynosić będzie 30,688,268 Franków. — Protokół ten — uważa Dziennik Rozpraw — usprawiedliwia zupełnie to, cośmy przepowiedzieli. Widzimy ztąd, iż 18 millionów 77,976 Franków zostało rzeczywiście zamienionych, i że 12 millio-

nów 610,292 Franków podano do zamiany, lecz iak wiele lub iak mało z nich przyidzie do realizacyi?

W kilku kościołach departamentów południowych skradziono gwałtownym sposobem święte naczynia, a „sprawcy tego świętokradztwa — iak Dziennik Paryski pisze — nie są ieszcze wyśledzeni.“

Piszą z Kadyxu pod dniem 19. Lipca: General Aimerich zwiedza wszystkie okoliczne miasta i wsie i musztruie ochotników rojalistoskich, aby ich zachęcać do przestrzegania iego zasad.

Gwiazda powiada: iż naczelnicy greccy zarażeni liberalizmem, odrzucaią uporczywie propozycye mocarstw Europeyskich i to rodzi ich niezgody, ich nieszczęście i powodzenie Ibrahima.

Król. Sycyliański Generalny Konsul w Gibraltarze doniósł swoiemu rządowi pod d. 20. Czerwca, iż w Marokańskim wszystkie wiktuały podrożały, iż fanega pszenicy przedaie się po 3½ piastra, że pola przez woynę domową zostały spustoszone i że na ten rok ani się spodziewać sprzętu pszenicy.

Biega pogłoska, iż Pan Villele przeydzie do Ministerstwa spraw zagranicznych.

Diario di Roma opowiada, iż pewien młody greczyn przeszedł do obozu tureckiego i zbisurmanił się, i że potém dway iego bracia zakradli się cichaczem do obozu nieprzyiacielskiego i tak iego iako też samego Reszyda Baszę sztyletami zakłuli.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 28. Lipca.

Na wczorayszéy radzie Ministrów wniesiono rzecz względem zaciągnienia 70,000 ludzi; a że Minister finansów zwrócił uwagę na wypróżnione kassy, proponowano więc nadzwyczayną kontrybucyą 100 millionów Realów (20 millionów Franków), któraby z własności ziemskiéy miała być ściągnioną. Gdy zaś Pan Zea nalegał o to, ażeby podatek ten rozciągnąć i do własności ziemskiéy kościołów i klasztorów, która przeszło trzecią część całéy téy własności wynosi, dano wszystkiemu pokóy.

Generał Bezieres odebrał rozkaz, ażeby wyiechał z Madrytu do Walencyi i był tam na zawołaniu.

Pleban Merino został aresztowany.

Pierwszy chłodny wieczor, którýsmy wczoray mieli po długich upałach, sprowadził mnóstwo ludu na plac S. Anny, założony przez byłego Króla Józefa. Każdy przechadzał się spokoynie, gdy za iednym razem pokazała się gromada królewskich ochotników i przechadzających się szablami rozpędziła, wołaiąc na nich: Wy iesteście czarni (negros)!

Wieść o wkroczeniu świeżego woyska francuskiego zamieniła się na zupełnie przeciwną, to iest, że całe woysko francuskie wyidzie z kraiu, niewyłączaiąc nawet Kadyxu i Barcelony, i że tylko dwa szwaycarskie pólki maią ciągle odbywać służbę przy Królu. Chcą wiedzieć, iż gabinet angielski mocno nalega, ażeby woysko francuskie wyszło z Hiszpanii.

Dway starzy dowódzcy woyska wiary, Trapista i Generał Santos Ladron, mieli zrobić w dolnéy Aragonii powstanie na korzyść stronnictwa pod nazwiskiem Karolistów. (Konstytucyonista).

Konstytucyiny Alkad Madrytu, Pan Lamadrid, był dotychczas w iednym klasztorze na prowincyi zamknięty. Zakonnicy tameczni niechcąc mu dłużéy dawać ieść, odesłali go do Madrytu, zkąd został wygnany do Torre Laguna i oddany pod dozór Plebana.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 20. Lipca.

Gazeta dworska zawiera obszerny artykuł, w którym wystawia dawnieysze stósunki Brazylii, wylicza zbawienne urządzenia Króla i swobody, które temu państwu zapewnił, a któremi kończy się słowy: „Odmalowawszy powyższy obraz wszystkiego, co zaszło, nie od rzeczy będzie, wspomnieć o różnicy między powodami i zasadami oderwania Brazylii a położeniem rzeczy w osadach hiszpańskich, którym nierozsądnie, dla podobieństwa środków, które wszędzie do zapalenia rewolucyi służyły, chciano nadać iedno i to samo źródło. Przywileie i niezawisły zarząd Brazylii oddawna iuż były uposadnione przez prawego Monarchę, nim ona przeciw niemu powstała, i to powstanie nie miało za cel, wymusić na Królu iaką łaskę lub iaki przywiley, któregoby iuż kray ten z szczodrobliwości tego dostoynego Monarchy nieposiadał. Ludy Brazylii niepo-

trafiłyby nic odpowiedzieć, gdyby ich zapytano, iaką Król Jan VI. dał im przczynę do zażaleń, przez któreby dawnieysza ich szczerość stała mu się obcą? Kładąc zobopolne powinności Ludów i ich Monarchów na szalę sprawiedliwości, znaydziemyż iaki kodex prawa, któryby niezasłaniał uświęconych i nieskażonych praw władztwa, mianowicie kiedy iak tu łączy się z niemi łagodność, wspaniałomyślność i duch dobroczynności, przez które Król staie się prawdziwym poddanych swoich oycem? Jak smutnym i nieszczęśliwym byłby stan społeczeństwa ludzkiego, gdyby święta umowa między ludami a ich uznanymi Monarchami, którzy są społeczeństwa tego duszą, podlegać miała dziwacznemu losów obrotowi i zawieruchom rewolucyinym? Cóżby przy takich zasadach stało się z niewzruszoności tronów i z pokoiu świata? Niepodobna, ażeby przy tak sprawiedliwych i skłonnych do poiednania chęciach, niefortunna gwiazda, która swóy zgubny wpływ na rodzinne związki Portugalii i Brazylii wywarła, długo ieszcze pozostać mogła na horyzoncie. Spodziewać się należy, iż otwarte i szczere dowody dobroci i przywiązania, które Król Jmć dał Brazylii, wzmocnione dzielnieyszym ieszcze głosem wszystkiego tego, co węzły przyrodzenia maią w sobie czułego i świętego, zapewnią dobremu Monarsze raz ieszcze dań uczuć, których oczekiwać ma prawo od mieszańców królestwa, którym tak wielkiéy przychylności dał dowody. Zapewne szlachetność umysłu równie iak obowiązek wznieca w nich te uczucia, które na szczęście Brazylii, iak i na nasze, wpływ mieć będą.“

A n g l i a.

Z Londynu dnia 6. Sierpnia.

Niemamy wcale pewnych wiadomości wprost z Grecyi; Komitet grecki milczy zupełnie na wszystkie pogłoski, które poczęści tak są szkodliwe sprawie Greków; niewydaie żadnych odezw do narodu angielskiego, aby go raz ieszcze poruszyć z oboiętności, z iaką się przygląda zdala upadkowi ludu chrześciańskiego; drzymie on sobie nad obowiązkiem, który sam na siebie włożył, i my także z nim drzymiemy.

Dzienniki Peru zawieraią wyrok Boliwara, którym nakazuie zaprowadzenie w każdym Departamencie wzorowéy szkoły wzaiemnego uczenia. Każda prowincya obowiązana posłać przynaymniéy 6 dzieci do szkoły departamentowéy, iżby nowe systema tém śpieszniéy w całéy Rzepltéy zaprowadzoném być mogło. — Jedną z naypierwszych uchwał kongressu Kolumbiyskiego było nadanie Oswobodzicielowi ieszcze tego zaszczytnego tytułu: „Oyciec i Ocaliciel Peru“. — Dnia 12 Lutego rozkazał kongres: wybić medal na cześć Oswobodziciela, na iednéy stronie z wizerunkiem Boliwara i napisem: „Swoiemu Oswobodzicielowi Szymonowi Boliwar“, a na odwrotnéy stronie z herbem Rzepltéy i napisem: „Peru, ocalone pod Ayacucho 1824.“ — Posąg Oswobodziciela na koniu wzniesiony będzie w stolicy, a w miastach departamentowych wystawione będą na publicznych rynkach kamienne tablice na cześć iego. — Uchwalono daléy: Oswobodziciel ma nazawsze tytuł Prezydenta Rzepltéy. — Armia odbierze nagrodę z 2 millionów Dollarów. — General Antonio Jose Sucre ma tytuł: Wielki Marszałek Ayacucho. Wszyscy żołnierze armii oswobodzenia maią prawa obywateli Kolumbii. — Oswobodziciel mocen iest, przeznaczać wszelkie nagrody, iakie stósownemi być znayduie. — Na to poselstwo Oswobodziciel odpisał Prezydentowi naywyższego kongressu Peru, co następuie: „Hoyność naywyższego kongressu dla woyska oswobodzenia, które walczyło na równinach Ayacucho, sama się przewyższyła. Mianowany W. Marszałkiem General naczelny, odebrał nagrodę godną Scypionów i wielkiego ludu. Inni Szefowie, Oficerowie i Żołnierze z nayszlachetnieyszą szczodrotą zostali obdarzeni. Kongres okazał się godnym wyobrażania potężnego narodu. Ale dowód zaufania, którym mnie kongres zaszczycił, niebyłże dostateczną nagrodą? niedosyćże było sławy dla mnie, maiąc sobie powierzony los kraiu? Nacóż mnie znieśmielać zbytkiem upominków i obarczać nagrodami, których przyiąć niemogę? Względy, któremi mnie iuż kongres zaszczycił, były większemi nad zasługi moie; naygorętszém moiém życzeniem iest, ażeby Peru przynaymniéy za ostatnie moie poświęcenia pozostało poniekądkolwiek mym dłużnikiem. Nie gardzę ia bynaymniéy temi oznakami życzliwości; lecz postanowiwszy nie

przyimować nigdy od méy oyczyzny podobnych nagrod, iakże mógłbym to przyiąć od Peru, com odmówił Kolumbii? Dosyć dla mnie, żem sobie umiał zasłużyć na szacunek i wdzięczność kongressu Peruańskiego. Medal, który rozkazano wybić z moim wizerunkiem, iest nagrodą tak bardzo zasługi moie przewyższaiącą, iż ona sama wszystkie oczekiwania moie przechodzi. Przyimuię tę nagrodę kongressu z wdzięczném uczuciem, którego wysłowić nie iestem w stanie. Racz Pan Kongressowi w moiém i woyska imieniu nayglębsze nasze oświadczyć podziękowanie. Mam zaszczyt i t. d. Boliwar. Lima, dnia 12. Lutego 1825."

Jedna z tuteyszych gazet powiada, iż summa indemnizacyina, którą Haity za uznanie niepodległości chce Francyi wyliczyć, 6 mill. Funtów Szterlingów czyli 150 millionów Franków wynosić będzie.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 13. Sierpnia.

JO. Xiążę Wołkoński, nadzwyczayny Poseł N. Pana do Króla Francuskiego, wracaiąc z Paryża, przeiechał tędy do Petersburga.

Ważny skarb dla dzieiów narodowych został odkrytym w tych dniach w kościele katedralnym Płockim; są to zwłoki Monarchów Polskich Hermana i Krzywoustego. Wiadomo było wprawdzie z historyi, że ci Monarchowie pochowani byli w téy niegdyś stolicy, lecz po zgorzałym starożytnym kościele katedralnym w XV. wieku, mieysce ich grobów niewiadomém było, dopiero ziawiony w tych latach rękopism X. Laurencyusza, Penitencyarza kapituły Płockiéy, na początku XVII. wieku pisany, a przez JW. Biskupa Prażmoskiego nabyty, został skazówką do wynalezienia tych czcigodnych prochów. Rękopism ten opiewa, iż Andrzey Noskoski, Biskup Płocki, na końcu XVI. wieku stawiaiąc w mieyscu zgorzałego, nowy kościoł katedralny z granitu kraiowego, trwaiący do tych czas, znalazł w gruzach dawnego groby dwóch wspomnionych Monarchów i późnieyszych Xiążąt Mazowieckich, zebrawszy one ze czcią, pochował tam gdzie było wniyście do choru większego (Prezbiterium) podług téy wiadomości JW. Biskup teraźnieyszy Płocki szukać postanowiwszy, znalazł wielką trumnę z 4ma skieletami; owowieczne ozdoby znalezione przy nich przekonywaią, iż te popioły są zwłokami tych Monarchów, tudzież Xiążąt (zdaie się) Konrada i Ziemowita. Naród i historya winna będzie wdzięczność JW. Biskupowi Prażmowskiemu za to odkrycie tak ważne dla wdzięcznych swym Monarchom Polaków. K. M.

Udzielamy publiczności interessuiący wyiątek z listu ziomka naszego Franciszka Mireckiego, pisanego pod dniem 8. Lipca r. b. z Genui do Warszawy. — „Na dniu 14. Lipca opuszczam na rok Genuę i Włochy, przenosząc się na drugi koniec Europy, do Lizbony; nie z przywidzenia ani dla zabawy, ale powołany od tamteyszéy Królewskiéy Dyrekcyi teatralnéy, do napisania dwóch oper Włoskich i do przewodniczenia orkiestrze. Na dniu 16. Czerwca r. b. stanęła ugoda między pełnomocnikiem Dyrekcyi Lizbońskiéy i mną w następuiącéy osnowie: Za wspomnione prace obowiązuie się Dyrekcya wypłacić summę 10,000 franków w przeciągu iednego roku, i nadto dać mi wygodne pomieszkanie (artykuł bardzo ważny w Lizbonie) i benefis. Biorąc razem pensyą, mieszkanie i benefis, wynosi wszystko 15,000 franków. Mam zastrzeżone kontraktem przedłużenie ugody na lat 2 z powiększeniem pensyi i innych korzyści, ieżeli się podobam publiczności i dyrekcyi; koszta moiéy podróży morskiéy z Genui do Lizbony należą do strony obowiązuiącéy. Tym sposobem tracę nadzieię prędkiego widzenia kochanéy moiéy oyczyzny. Nie wiem czém się to dzieie, że Włosi tak zazdrośni we wszystkich względach, szczerze i mile przyimowali początkowe prace moie teatralne, i że nawet w interesie Lizbońskim, w ktorym 3ch miałem konkurentów, mnie kompozytorowie zaproponowali w Medyolanie. Zaciągnąłem dług wdzięczności dla Włochów. Od mego powtórnego na ich piękną ziemię przybycia, Medyolanie i Genuanie wzbudzili we mnie zapał i utwierdzili mnie w kompozytorstwie. Ostatni nietylko żywemi oklaskami przyięli pierwszą pracę moią, ale krom tego zapominaiąc wrodzonego uprzedzenia, poruczali mi dzieci swoie do kształcenia ich w śpiewie, i w kompozycyi. Przykro mi było donieść tym zacnym familiom, że ie na pewny czas porzu-

cam. Wiadomość tę z żalem przyięły i wymogły na mnie przyrzeczenie powrotu, na co ia przystałem tém chętniéy, że się przekonałem o zacności i charakterze obywateli Genueńskich. Powrócę do ich miasta, handlem, bogactwy i przemysłem kwitnącego, po moiéy do Lizbony podroży i osiądę. Co do moiéy oyczyzny, zdaie mi się, iż wypada mimo puścić wszelkie widoki, boleię nad tém, bo naywiększém staraniem moiem było i zawsze będzie pracować dla własnego kraiu i rodaków."

Państwo Ottomańskie.

Donoszą z Triestu pod d. 1 Sierpnia: „Nieodebraliśmy tu żadnych nowych wiadomości wprost z Korfu, lecz z Ankony donoszą w téy chwili, iż tam odebrano listy z Korfu do d. 20. a z Zante do dnia 16. Lipca. W tych listach niemasz naymnieyszéy wzmianki o owém wzięciu Ibrahima Baszy do niewoli, a zatém udzielona w tych dniach powieść Kapitana okrętowego zdaie się być wierutnym fałszem.

Rozmaite wiadomości.

Waddington w podróży swoiéy do Grecyi tak mówi o Kolokotronim: „Byłem kilka razy na pokoiach u Kolokotroniego i kilkakrotnie odbierałem od niego zapewnienia szacunku dla narodu Angielskiego. Te zapewnienia tém bardziéy mnie rozśmieszały, iż Kolokotroni iest głównym nieprzyiacielem Anglików, nieustannie rząd Angielski o zamiar podbicia Morei obwiniaiącym. Chcąc mu oddać sprawiedliwość, przyznać trzeba, że obyczaie iego naymnieyszego ogładzenia nie maią. — Dwór iego składa się z piętnastu kapitanów, którzy na sofach, trzy strony obszernéy sali zaymuiących, siadywać zwykli. Na ścianach wiszą tureckie ozdobne strzelby, kosztowne pistolety i pałasze. Nie widziałem nieporządnieyszych ludzi iak iego Kapitanowie. Ubiór ich odpowiada zupełnie ich minie. Ale naybardziéy wynędzniałym, zdawał mi się być Papas, z brodą, w czapce i zbroi. Noszą zwykle na głowie czerwoną czapkę, iednakże było między niemi trzech co przez próżność turbanem głowy obciążali. Kolokotroni mało dla nich ma względu i rzadko wstaie, kiedy do niego przychodzą. Czwartą stronę pokoiu zaymuią żołnierze, którzy zawsze stoią. Kiedy Kolokotroni wyiść im rozkazuie, wychodzą pomału, z niechęcią, poiedyńczo i za chwilę znowu wracaią. — Nie palą tytuniu, nie piią kawy i nie odzywaią się. Ta scena trwa blisko 20 minut, potém rozchodzą się wszyscy za danym przez Kolokotroniego znakiem."

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publicznéy wiadomości, iż jarmark w tym roku na Swięty Michał przypadaiący, odbędzie się nie dnia 12. Września iak w kalendarzu pro 1825 nadmieniono, lecz dnia 12go Października r. b.

Poznań dnia 17. Sierpnia 1825.

Król. Dyrektorium Policyi i miasta.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przed Sądem Powiatowym w Rypiniu Maryanna z Naramowskich Bobolecka summę 11,800 Zł. pol. z 13toletnią prowizyą na dniu 24. Stycznia 1804 roku Ignacemu Kamińskiemu cedowała, a ten dnia 6. Lutego 1804 tę summę przed Sądem Powiatowym w Kaliszu Piotrowi Magnuskiemu odcedował, dla którego też cessya na tym samym dniu wygotowaną została. Po wypłaceniu téy summy przez Sąd Powiatowy w Wrocławku, Piotr Magnuski pozostałą resztę w kwocie 582 Tal. 19 dgr. 11$\frac{1}{2}$ fen. zaassygnował i dnia 15. Września 1806. przed bywszym Sądem Kommenderyinym w mieyscu Getzowi Katz cedował. Summa ta wraz z prowizyą znayduie się w Depozycie Sądu podpisanego, wypłata iednak na ręce sukcessorów Getza Katz nastąpić nie może, gdyż cessya powyższa Boboleckiéy na Kamińskiego i tegoż na Piotra Magnuskiego zaginęła i dotychczas wyśledzoną niezostała. Na wniosek sukcessorów Getza Katz, cessye te maią być amortyzowane i zapozywamy wszystkich, którzy iako

właściciele, cessyonaryuszowie lub kredytorowie zastawni pretensye iakie wnoszą, w szczególności zaś co do zamieszkania nieznaiomego Piotra Magnuskiego lub iego sukcessorów, aby na terminie

dnia 20. Września r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Hebdman, w Izbie naszéy instrukcyinéy osobiście lub przez Pełnomocników legalnych się stawili, pretensye swe podali i udowodnili, w razie bowiem przeciwnym z pretensyami swoiemi prekludowani, cessye amortyzowanemi i odcedowana a w depozycie się znayduiąca summa Sukcesorom Getza Katz, iako właścicielom prawnym, wypłaconą zostanie.

Poznań dnia 8. Maja 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Franciszka z Zdortow zamężna Owczarkowa z Łągwów, podała u nas wniosek o uznanie małżonka iéy niewiadomego Łukasza Owczarczaka z Łągew Powiatu Bukowskiego za nieżyiącego, który przed 14 laty do woyska wybrany, przy pułku trzecim Legionu z Wisły miał służyć, celem rozwiązania związku małżeństwa, wzywamy więc Łukasza Owczarczaka, aby w terminie na dzień

19. Października r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Ruedenburg Ref. Sądu Ziemiańskiego w naszym Zamku sądowym wyznaczonym, lub przez prawnie upoważnionego Pełnomocnika stanął i na skargę przez Małżonkę zaniesioną się oświadczył, albowiem w razie niestawienia się, iedynie wedle wniosku Powódki, uznanie go za nieżyiącego i co do tego zamiaru się ściąga zawyrokowanym, i w skutek tego węzeł małżeństwa pomiędzy nim i żoną pomienioną rozwiązanym zostanie.

Na Mandataryuszów proponuią się Radzcy Kommissyi sprawiedliwości: UUr. Jonemann, Giżycki i Weissleder, z których iednego obrać i pełnomocnictwem i informacyą dokładną opatrzyć należy.

Poznań dnia 19. Maia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W kamienicy tu w Poznaniu na Nowym Rynku pod Nr. 201. położonéy, do massy konkursowéy upadłego kupca Berger należącéy, znayduie się mieszkanie składaiące się z czterech pokoi i kuchni na pierwszém piętrze, oraz iednego pokoiu i drwalni w podworzu, iako też osobnego sklepu, które na rok ieden, rachuiąc od Sgo. Michała r. b. do Sgo. Michała r. p. naywięcéy daiącemu wynaiętym bydź ma, do czego wyznaczonym został termin na

dzień 27. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Referendaryuszem Ur. Kryger. Warunki wydzierzawienia w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 10. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Według postanowienia Prześwietnéy Rejencyi wypuszczony bydź ma od 1go Października r. b. drogą publicznéy licytacyi dom, pierpierwiastkowo dla dozorcy Królewskiego drzewa przeznaczony, a przy wynaięciu w roku zeszłym placu składowego drzewa na grobli wyłączony, na rok lub więcéy lat w dzierzawę. Dom ten obeymuie dwa pomieszkania, a zatém w całości lub poiedyńczo wydzierzawiony będzie.

Z polecenia Prześwietnéy Rejencyi wyznacza się termin na

dzień 29. Sierpnia r. b.

z tém oświadczeniem, iż w terminie tym także rozmaite utenzylia, dawniéy do instytutu składowego drzewa należące, przedanemi będą.

Wzywam zatém chęć dzierzawienia lub kupienia maiących, aby się w terminie rzeczonym o godzinie 10. przed południem w wspomnionym domu dozorczym stawić zechcieli, gdzie warunki licytacyi i przedaży oznaymionemi będą.

Poznań dnia 16. Sierpnia 1825.

Petzke,
Sekretarz Regencyi.

DODATEK
do
Nru 67.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 20. Sierpnia 1825.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem zmarłego w Fordonie kupca Moyżesza Hirschsohn został otworzonym formalny konkurs, więc zapozywa się wszystkich tych, którzy do massy tegoż maiątku iakiekolwiek bądź mniemaią mieć pretensye, aby w terminie na

dzień 8. Listopada 1825.

przed W. Sędzią Dannenberg do likwidowania pretensyi wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników na których tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości: Vogla, Schulca i Brixa przedstawiamy, stawili się, swoie pretensye do rzeczonéy massy konkursowéy podali, i rzetelność onych udowodnili, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący z swemi pretensyami wykluczeni zostaną, i im w téy mierze przeciw innym wierzycielom wieczne nakazanem będzie milczenie.

Bydgoszcz dnia 13. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy nad maiątkiem Józefa Arnolda dzierzawcy w Chwałkowie zmarłego, z powodu niewystarczania onegoż na zaspokoienie wierzycieli, process sukcessyino - likwidacyiny otworzonym został; przeto wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi

na dzień 28. Września r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym W. Sędzią Biedermann w sali Sądu tuteyszego odbyć się maiący. Zapozywamy więc wszystkich nam niewiadomych wierzycieli, iżby się na tymże sami osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, i z pretensyami swemi do massy sukcessyino likwidacyinéy mianemi zgłosili, i rzetelność onychże należycie wykazali. W przeciwnym bowiem razie wszelkich praw swych pozbawionemi zostaną, i z pretensyami swemi tylko do tego, coby po zaspokoieniu wierzycieli, którzy się zgłosili, z massy ieszcze zbyło, odesłani będą.

Gniezno dnia 25. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Założywszy w Mur. Goślinie przy ulicy Bydgoskiéy dom zaiezdny pod nazwiskiem *MIASTO POZNAŃ*, polecam się wszystkim moim przyiaciołom i łaskawcom przy zapewnieniu, iż o wygodę, dobre uraczenie, za nayumiarkowańsze ceny, staranie mieć będę.

Karól Fryderyk Jarotzki,
z Poznania.

Szanownéy Publiczności donoszę ninieyszém nayuniżeniéy, iż teraz znowu w fabryce moiéy iest do nabycia:

tegoroczna świeża dubeltowa ratafia wiśniowa, wielka kwarta po 8 śrgr.
iako też świeży likwor malinowy, porzeczkowy i orzechowy, wielka kwarta po 18 śrgr. tak w małych iako i większych ilościach.
Poznań dnia 16. Sierpnia 1825.
D. G. Baarth,
przy ulicy Dominikańskiéy Nro. 371.

W moiéy kamienicy pod Nr. 60. w starym rynku, są 3 pokoie do naięcia od S. Michała r. b. Bliższéy wiadomości udzieli podpisany.

Kałuba.

W domu Nr. 51. na Rybakach iest od S. Michała r. b. do wypuszczenia pomieszkanie, składaiące się z 2ch izb, 2ch alkierzów, góry, drwalni, sklepu i kawałka ogrodu. Bliższa wiadomość u właściciela.

Dwa pomieszkania na drugiém piętrze w kamienicy Nr. 45. w rynku, każde z 1 pokoiu i alkierza, z kuchnią i przynależytościami, są od Sgo Michała do wypuszczenia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Bielefelda.

Na Półwsi Nr. 121. w nieruchomości do sukcessorów Gebharda należącéy, iest od S. Michała r. b. do wypuszczenia pomieszkanie z 5 izb, staynia i mieysce na ieden powóz. Bliższa wiadomość na pierwszém piętrze w głównym domu u gospodarza.

Gebhard.

U Markusa Goldsteina na Komenderyi w gościńcu są krowy Żuławskie do sprzedania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 15. Sierpnia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	91⅜ pCt.	91⅛ pCt.
Premie obligów długu państwa	208 =	207 =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92½ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	90 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	88¼ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	92 =	91⅝ =
Szląskie	—	105 =